

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—  
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu  
REDAKCJI  
I ADMINISTRACJI  
221-17.  
Konto PKO Lwów  
№ 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA  
NUMERU

10 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymontalne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## PO TRAGICZNYM ZGONIE.

W zestawieniu dwóch faktów niedawnego utworzenia stanowiska inspektora obrony powietrznej państwa i zgonu generała Gustawa Orlicz-Dreszera, któremu stanowisko to ledwie przed dwoma tygodniami powierzone zostało, istnieje tragizm prawdziwy, kompleks, nad którym niełatwo do porządku przejść można.

Oto kraj nasz, zdając sobie dobrze sprawę z powagi sytuacji, z konieczności należytego dobrojenia się, szczególnie w dziedzinie dziś tak pierwszorzędnej, w powietrzu, decyduje się na stworzenie placówki, istniejącej wśród innych narodów pod różnymi postaciami już dawniej, a mającej nadzór nad systemem obrony państwa w powietrzu. Na stanowisko to upatrzony zostaje jeden z najlepszych naszych żołnierzy, jeden z najdzielniejszych dowódców, obywatel pełen niezmordowanego, nie gasnącego nigdy, młodzieńczego i twórczego zapału, człowiek o duszy kryształowej, urodzony przywódca, za którym z entuzjazmem maszeruje się poprzez wszelkie przeszkody do zwycięstwa. I oto nieubłagany los przecina nić jego życia. Generał dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer, inspektor obrony powietrznej państwa, ginie w dniu 16 lipca śmiercią lotnika.

Nawet w jego postaci było coś nieprzeciętnego. Strata tak nieoczekiwana i tak straszliwie przedwczesna, zwiększa ów omawiany na wstępie kompleks tragiczny przez walor osoby zmarłego generała, przez cenę tej ofiary. Jego życie proste, rycerskie i jasne. Cóż uderza w niem, co przemawia najsilniej? Oto wysubtelnienie poczucia obowiązku aż do najdalszych, możliwych do osiągnięcia granic, do ryzyka najbardziej osobistego, do posłuszeństwa ślepego w służbie honoru. I stąd to generał Gustaw Orlicz-Dreszer jest ten sam, gdy, idąc za głosem wewnętrznym, nakazem płynącym z głębi serca, przedziera się w sierpniu w r. 1914 z szeregów moskiewskich, by meldować swe służby Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu i gdy jest duszą nie dającego się złamać przez hańbę przysięgi zaborcom żołnierza I. Brygady. To on nie zawaha się w przeddzień 11 listopada r. 1925 zapewnić Pana Marszałka w Jego wiejskim zaciszu, iż może liczyć na wierne szable swych żołnierzy i on, generał Gustaw Orlicz-Dreszer jest pierwszym przy boku Józefa Piłsudskiego, gdy w roku 1926 decyduje się siłą wstrzymać staczający się w przepaść kraj.

Odszedł w sile wieku. W pełni stał się rozwijających się twórczych i najwyższych, najbardziej wszechstronnych zainteresowań. Był nie tylko świetnym o niezwykłej brawurze kawalerzystą, wywołującym wizje bohaterów z pod Kircholmu czy Somosierry. Był typem rzadkim jeszcze, niestety u nas, Polaka prawdziwie nowoczesnego, czło wieka morza, był wcieleniem tęsknoty polskiej do życia w pełni oddechu, w szerokim świecie, był sercem młodej i prężnej ekspansji polskiej, rozumiejącej dobrze, iż Polska ciśnie się w swych granicach, że jeśli chce być godną swego wielkiego imienia — musi, chce, czy nie chce, iść wzorem innych wielkich narodów do pracy choćby za oceany, wszędzie tam, gdzie umiejętnych rąk ludzkich czeka dotychczas ugór jeszcze niepokonyty. Przemawiało wszystko zatem, iż ten pionier Polski zamorskiej będzie czujnym i niezłomnym rycerzem-obroncą polskiego po-

## Zwłoki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera spoczną na cmentarzu na Oksywiu.

Gdynia, 18. 7. (PAT.) Zwłoki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera spoczną na nowym cmentarzu wojskowym na Oksywiu. Ś. p. gen. Orlicz-Dreszer będzie pierwszym, który znajdzie na tym cmentarzu wieczny spoczynek. Nowy cmentarz wojskowy znajduje się na wzgórzu obok starej latarni okywskiej i roztacza się z niego widok na całą zatokę i port gdyński.

Warszawa, 18. 7. (PAT.) Zgodnie z rozkazem p. Ministra spraw wojskowych, pogrzeb ś. p. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 9-tej na cmentarzu wojskowym, położonym nad samym morzem, tuż przy wsi Oksywie. Na uroczystościach żałobnych będzie obecny p. Minister spraw wojskowych, honory pogrzebowe oddadzą dwa szwadrony kawalerii, baon morski, bateria artylerii lekkiej, delegacje wszystkich oddziałów, którymi ś. p. gen. Orlicz-Dreszer podczas swej służby wojskowej dowodził, względnie które inspekcjonował. Organizacja uroczystości powierzona została dowódczemu floty.

Pogrzeb ś. p. ppłk. Stefana Lotha i kpt.-pilota Aleksandra Łagiewskiego odbędzie się w dniu 21 b. m. we wtorek w Warszawie, dokąd zwłoki tych oficerów przewiezione zostaną w przeddzień.

Rozbity samolot RWD 9 znajduje się obecnie w dowództwie floty na Oksywiu, skąd przesłany zostanie do centrum badań lotniczych w Warszawie, gdzie zostaną przeprowadzone dokładne badania, ustalające przyczyny katastrofy.

### PRZYCZYNA ŚMIERCI GENERAŁA.

Gdynia, 18. 7. (PAT.) Dokonana dziś sekcja zwłok gen. Orlicz-Dreszera wykazała pęknięcie naczynia mózgowego, co spowodowało natychmiastową śmierć. Pierwotne więc przypu-

wietrza. Ze służbie, do której, jakże niedawno został powołany, odda cały swój niegasnący zapał, swe serce i duszę.

Stało się inaczej. Tragizm jego zgonu zwiększa zgon jego obu towarzyszy, którzy wraz z nim śmiercią lotników polegli. I znów — los tak chciał — wraz z generałem Gustawem Orlicz-Dreszerem giną ludzie, których śmierć dla Polski niepowetowaną jest stratą. Wszakże to obok generała Dreszera pada jeden z najbliższych jego współpracowników ppłk. dypl. Stefan Loth. I on początkowo służy w szeregach armji rosyjskiej, kiedy tylko jednak w Rosji, po rewolucji, tworzyć się poczynają oddziały polskie, wstępuje do I. Korpusu Polskiego na Wschodzie i w walkach z bolszewikami jest ciężko ranny. Potem w wojnie r. 1919—1920 dowodzi kompanią w sławnym 36 p. p. Legji Akademickiej, budząc dla siebie powszechne uznanie i staje się żywą tradycją pułku. W kilka lat po wojnie kończy Wyższą Szkołę Wojenną i wybija się też na wysokie stanowisko w G. I. S. Z.

I wreszcie, obok nich, obok generała Dreszera i pułkownika Lotha ginie jednocześnie wraz z nimi, najmłodszy z nich, kpt. pilot Aleksander Łagiewski, chluba i duma naszego lotnictwa.

szczenia, że śmierć nastąpiła naskutek utopienia, okazały się mylne.

### DEPEZA OD P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Gdynia, 18. 7. (PAT.) Na ręce p. generałowej Dreszerowej, która przebywa w Gdyni, napływają setki depesz kondolencyjnych.

Od Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego nadeszła depesza następującej treści:

„Przesyłam Pani moje wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia. Polska traci w osobie generała rycerza bez trwogi i skazy, jednego z pierwszych i najdzielniejszych swoich żołnierzy walk o niepodległość, walk o wykucie granic i potęgi Rzeczypospolitej. (—) Mościcki“.

P. generałowa Dreszerowa otrzymała też przesłaną drogą radiową depeszę od oficerów i załogi M/S „Batory“. Również drogą radiową otrzymał dyrektor państwowej szkoły morskiej w Gdyni, komandor Kocianowski, depeszę kondolencyjną ze staku „Dar Pomorza“, który znajduje się na morzu w podróży zagranicznej.

### DEPEZA NACZELNEGO WODZA.

Warszawa, 18 lipca. (P. A. T.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Śmigły wystosował do matki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera odrębne pismo następującej treści:

„Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Warszawa, 16. 7. 1936.

Wielce Szanowna Pani! Jestem tak wstrząśnięty wiadomością o tragicznym zgonie ś. p. Syna Pani Gustawa,

## Głębokie wrażenie w Ameryce.

Nowy Jork, 18. 7. (PAT.) Zgon tragiczny generała Orlicz-Dreszera wywołał wśród całego wychodźstwa wstrząsające wrażenie.

To już młodsze pokolenie walczącej Polski. Kapitan Łagiewski jest jeszcze na ławie szkolnej, w czasie gdy walczą już szeregi legionów. Ale — płaci krwią, gdy w r. 1919 po ukończeniu Szkoły Podchorążych idzie na front z 21 p. p. i — ranny kilkakrotnie — zdobywa swój Krzyż walecznych. W r. 1926, przed laty dziesięciu, przechodzi do służby w lotnictwie, a rozpoczynając ją w słynnym swego czasu 11 pułku myśliwskim, przechodząc wszystkie szczeble kolejne, doprowadza aż do dowództwa eskadry włącznej. Jest jednym z najlepszych naszych pilotów, a niemałe jest to dziś słowo i, towarzysząc generałowi Dreszerowi w jego podróżach inspekcyjnych, pada wraz z nim w dniu 16 lipca...

Pierwszy inspektor obrony powietrznej Polski, generał Gustaw Orlicz-Dreszer ginie wraz z towarzyszami śmiercią lotnika. Grobem ich stały się fale Bałtyku — polskiego morza, Polsktemu powietrzu i polskiemu morzu składa w ofierze ziemia polska co najlepszego z siebie wydała.

Mogiła gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, która stanie na wysokim brzegu przylądka w Rozewiu — to na całe wieki straż niezłomna Morza Polskiego i Powietrza, którem oddycha nasz naród.

że wszelkie słowa współczucia wydają mi się zbyt nikłymi i małemi, by móc je Pani przesłać. Wczoraj rozmawiałem z Nim, trudno mi uwierzyć, że dziś już nie żyje. W piersi Pani zamiera z bólu serce matczyne, proszę mi wierzyć, że tak samo pełne bólu są żołnierskie serca naszej armji, która straciła wielkiego żołnierza i generała. Nazwisko Jego pozostanie na zawsze w historii nierozłącznie zespolone w tejsze mitem i sławą armji, wielkością epoki zdobywania niepodległości Polski.

Proszę o przyjęcie wyrazów wysokiej czci.

(—) Śmigły-Rydz generał dywizji.

### KONDOLENCJE NIEMIEC I WĘGIER.

Warszawa, 18. 7. (PAT.) Z powodu tragicznej śmierci generała dywizji ś. p. Orlicz-Dreszera zgłosił się u attache wojskowego przy ambasadzie polskiej w Berlinie kpt. von Korff ze sztabu głównego armji niemieckiej i złożył pisemne kondolencje od ministra lotnictwa gen. von Goeringa, podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa gen. lotnictwa Milcha i szefa sztabu lotnictwa gen. Kesselringa.

Budapeszt, 18. 7. (PAT.) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Regent Węgier admirał Horthy przesłał do Pana Prezydenta R. P. z okazji tragicznego zgonu gen. Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerzego współczucia z powodu zgonu inspektora obrony powietrznej gen. Orlicz-Dreszera i jego towarzyszy“.

Wydawcy i redaktorowie pism polskich przesłali do oddziału P. A. T. w Nowym Jorku depesze, dające wyraz uczuciom, które ogarniają rodaków w Stanach Zjednoczonych. Redaktorowie Węgrzynek „Nowy Świat“, Januszewski „Dziennik Polski“, i „Przydaśtek“, „Dziennik Chicagowski“ wyrażają w depeszach głęboki smutek osobisty i swoich czytelników. Red. Januszewski telegrafuje: „Przedwczesny i tragiczny zgon generała Orlicz-Dreszera uderzył jak straszny cios w Polonję tujejszą, która traci w nim jednego z tych w Polsce, którzy pokochali wychodźstwo całym sercem oraz z głębokim zrozumieniem doceniali znaczenie współpracy Polski z nami.

Red. Przydaśtek telegrafuje: Polonja amerykańska, żyta z gen. Dreszerem przy sposobności jego czestych odwiedzin w Ameryce, głęboko boleje nad stratą wielkiego żołnierza, wielkiego obywatela, wielkiego entuzjasty polskiej ekspansji morskiej.

Major armji St. Zjednoczonych Anu szkiewicz donosi, że Legion polski przygotowuje Akademię żałobną ku czci ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.

### PRZYGOTOWANIA GDYNI.

Gdynia, 18. 7. (PAT.) Wobec spodziewanego dużego zjazdu na poniedziałkowe uroczystości pogrzebowe ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, Gdynia przygotowuje kwatery dla przyjeżdżających, które przydziałać będzie kiosk

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)



**PREMIER SKŁADKOWSKI NA  
CHŁOPSKIEJ FURMANCE.**

Kielce, 18. 7. (PAT.) Na teren województwa kieleckiego przybył wczoraj z Warszawy p. premier gen. Składkowski.

P. Premier, chcąc się przekonać o rozmiarach klęski gradobicia, jako dotknęła w dniach 11, 12 i 13 bm. szereg powiatów województwa kieleckiego, zwiedził kolejno dwa najbardziej dotknięte powiaty: opoczyński i konecki.

P. Premier udał się do powiatu koneckiego chłopską furmanką, do której przesiadł się z samochodu. Następnie p. Premier wrócił do Kielc, skąd po krótkim pobycie udał się na zwiedzenie powiatu kieleckiego, również dotkniętego klęską gradobicia.

Dla złagodzenia klęski gradobicia p. Premier przeznaczył doraźnie większą kwotę na uruchomienie robót publicznych oraz na zakup ziarna siewnego. Nadto p. wojewoda kielecki wyasygnował 10.000 zł. dla powiatów koneckiego, oraz 5.000 zł. dla powiatu opoczyńskiego na zakup nasion i paszy. Za pieniądze te Kielecka Izba Rolnicza zakupiła w Warszawie nasiona, tak, że już w najbliższy poniedziałek będą one przydzielone włościanom powiatów koneckiego i opoczyńskiego.

W podróży inspekcyjnej p. Premierowi towarzyszyli: wiceminister Jastrzębski, wojewoda kielecki dr. Działosz oraz prezes kieleckiej Izby rolniczej, pos. Kozłowski.

**STAN BEZROBOCIA.**

Warszawa, 18 lipca. (P. A. T.) Liczba bezrobotnych, według danych Biura Pośrednictwa Pracy, wynosiła w całym kraju w dniu 15 b. m. 306.220 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1 do 15 lipca rb. o 15.159 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, bezrobocie zmniejszyło się o 41.532 osoby.

**SUROWE KARY ZA PRZEMYT  
WALUT.**

Poznań, 18. 7. (PAT.) Na stacji granicznej w Zbąszyniu zdarzają się wypadki aresztowania podróżnych, między nimi cudzoziemców, którzy wbrew istniejącym przepisom dewizowym, usiłują przemyścić waluty zagranicę.

Sąd okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu rozpatrywał już kilka spraw, m. in. skazał Janinę Krestin z Paryża na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i na 200 zł. grzywny za usiłowanie przemyślenia 2.000 fr., 19 f. szt. i 240 zł. Za podobne przestępstwo skazana została niejaka Goldberg, obywatelka amerykańska, zamieszkała w Nowym Jorku, która usiłowała przemyścić za gorstem większą ilość walut, na 6 miesięcy bezwzględnej aresztu, 1.000 zł. grzywny, konfiskatę zatrzymanych 280 zł. rubli w złocie i ponoszenie kosztów sądowych. Goldberg tłumaczyła się, że przywoziła pieniądze z Rosji sowieckiej, czego jednak na stacji w Stołpcach nie zgłosiła, a przyjeżdżając do Zbąszynia, oświadczyła wobec polskich organów kontrolnych, że żadnej waluty nie posiada.

**PRZEORANIE OPINII AUSTRIJAC.  
KIEJ.**

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Wczoraj odbyło się 55 zebrań w organizacjach frontu odczytanego w różnych dzielnicach Wiednia, w których uczestniczyło ok. 50.000 osób. Zebrania te dowodzą rozpoczęcia prowadzonej na wielką skalę pracy propagandowej, mającej na celu odpowiednie przeoranie austriackiej opinii publicznej w stosunku do Niemiec.

**POLSKA NA IGRZYSKACH  
TANECZNYCH.**

Berlin, 18. 7. (PAT.) Dnia 16 bm. rozpoczęły się w Berlinie międzynarodowe igrzyska taneczne ze współudziałem tancerzy i tancerek oraz zespołów tanecznych 23 krajów. Z pośród uczestników zagranicznych szczególne zainteresowanie budzą: ludowy zespół jugosłowiański „Matica” oraz znany publiczności berlińskiej z poprzednich występów balet polski Parnella. Polskie tańce reprezentują poza tym Olga Ślaska (tańce klasyczne) i Złuta Buczyńska (tańce ludowe). W jury zasiadają z ramienia Polski prof. J. Stanisław Głowacki oraz jako zastępczyni p. Janina Mieczysława.

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

informacyjno-turystyczny Komisarjatu rządu przy dworcu kolejowym.

**KONDOLENCJA MINISTRA  
SPRAWIEDLIWOŚCI.**

Warszawa, 18. 7. (PAT.) W związku z tragiczną śmiercią ś. p. gen. Orlicz

Dreszera, minister sprawiedliwości Witold Grabowski wysłał kondolencyjne depesze do wdowy, do matki — wdowy po notariuszu p. Emilji Dreszerowej i do brata — adw. Juljusza Dreszera.

**Legjoniści lwowscy ku czci  
ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.**

Wczoraj wieczorem w sali Instytutu Technologicznego odbyło się żałobne zebranie członków Oddziału Lwowskiego Związku Legionistów Polskich, poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. gen. dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera, którego śmierć wywarła wstrząsające wrażenie i głęboki smutek w szerokich kręgach legjonistów.

Nad podium wśród zieleni widniał portret ś. p. generała, jednego z najdzielniejszych oficerów legjonowych, zawsze wiernego Komendantowi, wysoka i dumna postać „Pierwszego szwoleżera Rzeczypospolitej”. Obok stanął poczet sztandarowy Związku Legionistów, a przy sztandarze z wyciągniętymi szablami Beliniacy, dawni podkomendni ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, w historycznych mundurach legjonowych.

Żałobne zebranie zajął prezes Oddziału Z. L. mjr. s. s. Głanowski, który oddawszy hołd wielkim zasługom

bojowym i obywatelskim ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, wezwał zebranych do jednogłównego ciszy na znak żałoby po znakomitym Żołnierzu i Obywatelu.

Zkolej przemówił w imieniu Okręgu Z. L. poseł dr. Wojciechowski, który w płomiennych słowach dał wyraz uczuciom żalu i straty, jaką poniósł obóz legjonowy przez śmierć tragiczną i niespodzianą ś. p. gen. Orlicz-Dreszera. Wkońcu mówca wskazał na konieczność tem ściszejszego zżarcia szeregów legjonowych i tem intensywniejszej pracy dla Państwa.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem I-ej Brygady i starej żołnierskiej piosenki „Śpij kolego”.

Zebranie informacyjne Oddziału Z. L. we Lwowie, które miało się odbyć dn. 17 bm., zostało odłożone na dzień 28 bm. we wtorek, godz. 18.

**Szczegóły katastrofy R. W. D. 9.**

Od nielicznych świadków katastrofy lotniczej, w której zinał gen. Orlicz-Dreszer otrzymaliśmy następujące szczegóły:

Nad Orłowem Morskim ukazał się od strony Sopot samolot, który z początku szybował na dość znacznej wysokości około tysiąca metrów. W odległości około 2 klm. od Sopot w stronę Orłowa stał na kotwicy niemiecki żaglowiec szkolny „Deutschland”. Samolot skierował się nad ten statek i zrobił nad nim dwa okrążenia. Prawdopodobnie gen. Dreszer pragnął obejrzeć zgóry ten żaglowiec. Nagle obserwujący lot z plaży w Orłowie zauważyli, że samolot skierował się gwałtownie w stronę lądu, a jednocześnie doszły przerwane odgłosy silnika. Miało się wrażenie, że lotnicy chcą lądować na plaży. W trakcie tego dał na wybrzeżu porywisty wiatr. Jeden z podmuchów wiatru poderwał samolot, który znajdował się już na niewielkiej wysokości i rzucił go w morze. Zanim zdolano zorganizować akcję ratunkową i samolot wydobyć z wody, gen. Orlicz-Dreszer i Jego towarzysze ponieśli śmierć. Istnieje przypuszczenie, że kpt. Łagiewski, który jeden z pośród ofiar wypadku ma poparzoną twarz, spostrzegłszy, że nie dociągnie do lądu i widząc pod sobą najniższą przy brzegu barwę wody, postanowił opuścić się na mieliznę. Tymczasem

głębia wody w tem miejscu wynosiła około 5 mtr. Po wydobyciu zmarłych z samolotu, obecny na wybrzeżu lekarz z Orłowa dr. Pokutyński rozpoczął natychmiast wszelkie możliwe zabiegi celem przywrócenia do życia zmarłych, jednak wszystkie jego wysiłki były bezskuteczne.

Wiadomość o tragicznej śmierci gen. Gustawa Orlicz-Dreszera wywołała w Gdańsku wstrząsające wrażenie. Wszytkie gdańskie dzienniki podają ją w naczelnym miejscu, zaopatrując ją w komentarze zawierające życiorys zmarłego generała oraz opis wrażenia jakie śmierć wywołała w Polsce. „Danziger Neuste Nachrichten” uzupełnia te wiadomości wywiadem z kapitanem Marowskim, dowódcą statku gdańskiego „Falke”, który jako pierwszy przybył na miejsce wypadku i pierwszy rozpoczął akcję ratowniczą. Kapitan Marowski stwierdza, że samolot gen. Orlicz-Dreszera był przez publiczność sopocką z zainteresowaniem obserwowany. Samolot ten zatoczył kilka kół nad Orłowem i widzowie z Sopot przypuszczali, że szuka on dogodnego miejsca do lądowania. W pewnym momencie samolot zaczął spadać. Pilot poderwał go raz jeszcze, ale w chwilę potem samolot z wzrastającą szybkością runął do morza.

**Manifestacja protestacyjna  
stolicy w sprawie Gdańska.**

Warszawa, 18 lipca. (PAT.) Wczoraj o godz. 18-tej na rynku Starego Miasta odbyła się wielka manifestacja protestacyjna stolicy w sprawie Gdańska, zwołana przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Obrzemi rynek Starego Miasta wypełniły setki pocztów sztandarowych organizacji b. wojskowych oraz związków robotniczych i młodzieżowych, oraz wielkie tłumy publiczności. Na licznych transparentach wypisane były hasła, dotyczące Gdańska, jak np.: „Dobrobyt Gdańska gwarantuje Polska”, „Żądamy pełnych praw dla Polski w Gdańsku” itp.

Ze specjalnie zbudowanej mównicy wiceprezes Zarządu gł. L. M. i K. p. Feliks Rostkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Otwieram wiec protestacyjny, zwołany z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej przez 276 organizacji społecznych stolicy. Zanim udzielię głosu przedstawicielowi Zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz trzem innym mówcom, pragnę wypowiedzieć słów parę pod wrażeniem katastrofy,

która wczoraj przy naszym wybrzeżu się wydarzyła.

Zginął śmiercią lotnika w kwiecie wieku, w pełni sił general dywizji, inspektor Armji, ostanio inspektor Obrony Powietrznej Państwa, a nasz prezes Zarządu głównego, Gustaw Orlicz-Dreszer. Nie jest miejsce i czas, ażeby wymieniać można było wszystkie jego zasługi. Był on jednym z najpierwszych i najwaleczniejszych żołnierzy Komendanta, Zarządzam jednogłówną ciszę: Cześć jego świetlanej pamięci.”

Po chwili w imieniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Polskiego Związku Zachodniego przemawiał radca Michał Pankiewicz. Następnie w imieniu socjalistycznych i klasowych związków robotniczych zabrał głos p. Zygmunt Piotrowski, poczem w imieniu Związku Związków Zawodowych i robotniczego komitetu oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego przemawiał p. Małecki. Jako ostatnio w imieniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wygłosił przemówienie p. Henryk Rudowski.

W przemówieniach swych wszyscy mówcy wysuwali postulaty, zamieszczone następnie w uchwalonej rezolucji. Podczas przemówień wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza.

Po przemówieniach dyrektor L. M. i K. Wiesław Czermiński odczytał rezolucję następującej treści, która została jednogłównie przyjęta:

„Stwierdzamy, że rozwój dziejowy Rzeczypospolitej wymaga rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony państwa,

że rozwój Gdańska, z racji jego położenia geo-politycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską,

że dzięki połowicznemu zadośćuczynieniu odwiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom Państwa Polskiego, Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły;

żądamy: ostatecznego utrwalenia odwiecznych, historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i w porcie gdańskim,

utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa i ugruntowania niczem nieskrępowanego handlu przez port gdański; oświadczamy:

wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która jedynie może zabezpieczyć całość ludności warunki swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój, jako współgospodarzem terenu.”

Na zakończenie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta aż do ulicy Klonowej. Po drodze specjalne delegacje wręczyły uchwalone rezolucje na Zamku królewskim, w Prezydium Rady Ministrów oraz w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

**WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.**

Moskwa, 18. 7. (PAT.) Ogłoszono dziś wiadomość o katastrofie, która wydarzyła się na stacji Karymskaja (na Syberji wschodniej) w dn. 22 czerwca. W katastrofie zabitych zostało 51 osób, a 52 odniosło rany.

Powodem katastrofy było niedbalstwo służby kolejowej, wskutek czego nastąpiło wykolejenie.

13 osób z naczelnikiem stacji Karymskaja na czele będzie odpowiadać przed sądem w mieście Czita.

**UCHWAŁA KOMUNISTÓW  
FRANCUSKICH.**

Paryż, 18. 7. (PAT.) Na odbytym dziś posiedzeniu biura politycznego partji komunistycznej podkreślono z zadowoleniem przebieg uroczystości z dnia 14 lipca pod hasłem „Jedność narodu francuskiego dla bezpieczeństwa kraju”. Biuro polityczne zwróciło uwagę na stanowisko zajęte przez Rzeszę niemiecką wobec Francji i poleciło dep. Maurice Thorez, aby na konferencji partyjnej w dniu 25 b. m. w Amiens wygłosił przemówienie, którego teza naczelną będzie następująca:

Francja chce żyć w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami bez różnicy, ale przeciwstawi się categorycznie wszelkim próbom naruszenia go dności i całości granic Francji.

**REKORD SZYBKOSCI AWIONETKI.**

Rzym, 18. 7. (PAT.) Samolot turystyczny typu „Fiat” z silnikiem o mocy 185 koni, pilotowany przez kpt. Zappeta, pobit rekord szybkości dla kate gorych lekkich samolotów turystycznych kilkuosobowych, wagi do 560 kg. Samolot, mając na pokładzie pasażera, przeleciał 1000 klm. z szybkością średnią 310 km. 999 mtr. na godzinę. Poprzedni rekord francuskiego lotnika Arnoux wynosił 292 km, 825 mtr.



**Wiadomości bieżące.****Sobota**

Szymona z Lip.

Jutro: Wincentego

Wschód słońca 3:36

Zachód „ 19:47

**18****lipca 1936****TEATR WIELKI.**

Nieczynny.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Sobota, 18 bm. g. 8-ma wieczór premjera: „Omali nie noc poślubna”.

Niedziela, 19 bm. godz. 8 wiecz. „Omali nie noc poślubna”.

Poniedziałek, 20 bm. godz. 8 wiecz. „Omali nie noc poślubna”.

Wtorek, 21 bm. godz. 8 wiecz. „Omali nie noc poślubna”.

**TEATR COLOSSEUM.** Gościnne występy „Nowego teatru artyst. z Warszawy.

Sobota 18. 7. godz. 16 i 20.30 wiecz. Missisipi.

Niedziela 19. 7. godz. 16 i 20.30 wiecz. Missisipi.

**KINOTEATRY:**

APOLLO: „Księżniczka Czardasza” z Marta Eggert.

CASINO: „Szkarłatny kwiat”.

CHIMERA: „Człowiek o stu maskach”.

KOPERNIK: 1) Czarownica, 2) Złota dziewczyna, 3) Mecz bokserki.

MARYSIENKA: „IV Przykazanie”.

MUZA: „Doktor X”.

PALACE: „Ostatnia Miłość”.

PAN: „Morderca” oraz „Kocha, lubi, szanuje”.

RAJ: „Rapsodia Bałtyku” w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.

STYLOWY: „Kaprys pięknej pani” i rewja.

SWIT: „Dzień wielkiej przygody”.

TON: „Potępieniec” oraz Osiem godzin dra Morgana.

UCIECHA: „Azeff” i rewja.

**FOTOPLASTIKON,** pl. Marjacki 5: „Berlin”.

— Teatr Rozmaitości. — Dziś w sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem premjera arcywesołej komedji Ellisa „Omali nie noc poślubna”. Sztuka ta przeszła w pochodzie triumfalnym przez wszystkie sceny zagraniczne i polskie.

W rolach głównych wystąpią: pp. Dziewońska i Niczewska oraz pp.: Krzemieński, Kański, Lewicki, Połpielowski, Szczepański i Więckowski. Reżyserja K. Tatar-kiewicz.

**KOMUNIKATY.**

— Rada adwokacka we Lwowie na podstawie uchwały z dnia 12 czerwca 1936, przekazała w dniu 16 b. m., na Fundusz Obrony Państwa dla w kwocie 3.000 zł. (trzech tysięcy złotych) i wzywa Kolegów z Członków lwowskiej Izby Adwokackiej do jaknajwydatniejszego zasilania tego Funduszu przy zawiadomieniu Rady adwokackiej o wysokości uiszczanego datku.

— Wesoła audycja dla dzieci. — Dwaj chłopcy, którzy dotychczas nigdy nie wystawiali nosa poza rogatki miejskie, wybrali się na wieś, by spędzić tam wakacje. Jakże przygody spotkały dwóch mieszczuchów na tym, nieznanym im zupełnie terenie, dowiedzą się ich rówieśnicy z wesołej audycji dla dzieci „Flipek i Flapek na letnisku”, którą nadaje Lwów na wszystkie stacje P. R. dnia 18 lipca o godzinie 15.45. Audycja pióra Wiktora Budzyńskiego.

**KRONIKA MIEJSKA.**

— Wojewoda Dr. Bilyk z wizytą we Lwowie. — Nowomianowany Wojewoda tarnopolski, dr. Bilyk, przybył dziś do Lwowa i złożył wizytę P. Wojewodzie lwowskiemu Belinie Prażmowskiemu.

**Zamach stanu czy rewolucja w Hiszpanji.**

Londyn, 18. 7. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, komunikacja telefoniczna Hiszpanji z zagranicą została wstrzymana wczoraj o g. 21-ej. Korespondent „Daily Express” zdołał zkomunikować swojemu piśmie, co następuje: Jestem w centrali telefonicznej, obok mnie stoi cenzor. Donoszę urzędowo, że rząd panuje nad położeniem w całym kraju i że przedsięwzięto wszelkie środki dla obrony ustroju republikańskiego.

Madryt, 18. 7. (PAT.) Na mocy de-

cyzji ministra pracy w całym przemyśle drzewnym zostaje wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy. Wobec tego strajk w tym przemyśle będzie zakończony, robotnicy wrócą we wtorek, dnia 21 b. m. do pracy. Strajk ogarniający 7000 ludzi trwał przez miesiąc.

Madryt, 18. 7. (PAT.) W Quintanar del Rey pod Cuenca doszło do krwawych zaburzeń. W Barcelonie panuje wbrew pogłoskom całkowity spokój.

**Wybuch w Woolwich Arsenal.**

Prasa angielska szeroko omawia katastrofę, jaka przed paroma dniami nastąpiła w jednym z arsenałów rządowych angielskich w Woolwich, w której to katastrofie zginęło 5-ciu ludzi, między innymi komandor Long, wybitny specjalista uzbrojenia. — Wypadek wydarzył się w dziale doświadczalnym, podczas nabijania materiałem wybuchowym pocisku armatniego kal. 42,5 cm. Nabijanie odbywa się w odosobnionym budyńeczku betonowym, otoczonym dokoła wysokimi wałami ziemnymi, mającymi za zadanie lokalizować skutki katastrofy, w razie gdyby ona miała miejsce. Pięciu pracowników, pod kierownictwem komandora Long przygotowało doświadczenie, następnie zaś wyszło z budynku i stanęło za wałem, celem obserwacji zapomocą urządzenia lustrzanego pracy maszyny, mającej wykonać właściwe doświadczenie. Po kilku minutach jednak wszyscy weszli z powrotem do budynku, gdzie, jak zeznaje robotnik, który pozostał za wałami i był kontuzjonowany, przebywał przez

parę minut. W tej chwili nastąpił wybuch i cały dach budynku oraz ściany zostały rozwalone. Ciała pracowników uległy rozdarciu na strzępy. Sam wybuch, dzięki wałom ochronnym, nie zaalarmował prawie nikogo na terenie arsenału i w całej okolicy uważano że jest to poprostu strzał działowy dużego kalibru.

Władze oświadczają, że niema żadnych poszlak odnośnie sabotażu, a miał miejsce poprostu wypadek z przyczyn, jak dotąd, niewytłumaczonych. Materiał wybuchowy, którym posługiwano się, jest stosowany od mniej więcej 7-miu lat, i dotychczas wypadku nie spowodował. Pociski 42,5 cm zawierają około 25 kg tego materiału. Poprzedniego dnia załadowano w podobny sposób 6 pocisków bez wypadku. Zachodzi przypuszczenie, że musiało nastąpić jakieś zacięcie w aparaturze ładującej, skutkiem czego wytworzyło się tarcie, nadmierna temperatura i wybuch. Arsenal w Woolwich nie miał wypadków z ludźmi od roku 1903.

**Złóża rudy manganowej w powiecie kosowskim.**

Przed kilku laty w okolicach Kut na poloninie Prelużna, ekspedycja prof. Tokarskiego odkryła złoża rudy manganowej. — Według przeprowadzonej analizy naukowej ruda ta zawierać ma mangan w ilości ok. 36 proc. żelazo, fosfor i krzemionkę (19 proc.).

Państwowy instytut geologiczny rozpoczął dnia 15 czerwca br. poszukiwawcze roboty górnicze. Prace prowadzone są w gminie Hryniawa pow. Kosów na poloninie, położonej wysoko w górach, w samym zakątku Polski.

Została już ukończona budowa prymitywnej drogi z Burkutu na poloninę Prelużną dla przewozu narzędzi i maszyn, oraz dom

dla inżynierów, barak na 100 robotników i magazyny. Roboty techniczne wykonywa jedna z firm sosnowieckich. Pracuje 70 osób, z czego 15 pracowników jest kwalifikowanych.

Jak wiadomo, mangan, który według orzeczenia uczonych ma się tam znajdować napewno w ilości nadającej się do przemysłowej eksploatacji, posiada duże znaczenie przemysłowe i techniczne. W tej chwili jednak należy odczekać rezultatu prac poszukiwawczych, które dopiero wykażą, czy Małopolska Wschodnia, w szczególności zaś kosowszczyzna, stanie się ośrodkiem kopalnictwa manganowego.

P. Wojewoda dr. Bilyk złożył ponadto szereg wizyt szefom władz wojskowych, cywilnych i duchowieństwu.

— „Hitlerjugend” z wycieczką we Lwowie. — Do Lwowa przybyła dziś wycieczka młodzieży niemieckiej z organizacji „Hitlerjugend”, która odbywa objazd turystyczny dla zwiedzenia Polski. Wycieczkę niemiecką oprowadzał po Lwowie referent turystyczny w Zarządzie miasta kpt. Todt. Młodzież niemiecka zwiedziła zabytki m. Lwowa, muzea, Panoramę Raclawicką, wyrażając wszędzie wielkie zainteresowanie dla kultury polskiej.

W godzinach popołudniowych, młodzież niemiecka przybyła do Prezydium miasta,

gdzie została przyjęta przez dyrektora Archiwum miejskiego dr. Czołowskiego, który udzielał wycieczce szeregu informacji.

Ofiara krwawego napadu. Dziś po północy wezwano do Zboiska Pogotowie Ratunkowe celem udzielenia pomocy Teodorowi Michałowski, który został w czasie napadu przez nieznaną sprawców przebitą nożem w rękę. Michałusa Pogotowie odwiezło do szpitala powszechnego. Dochodzenia w toku.

Aresztowanie sprawców kradzieży w aptece. W związku z kradzieżą, dokonaną onegdaj w aptece Anny Kupfer (pl. św. Teodora 3), gdzie skradziono z kasy podręcznej gotówkę 86 zł., a z niezamkniętej ga-

**ODZNACZENIE BURMISTRZA BIELSKA.**

Warszawa, 18. 7. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej nadał burmistrzowi m. Bielska Wiktrowi Przybyłemu złoty krzyż zasługi za jego działalność na polu pracy samorządowej. — Odznaczenie to pozostaje w związku z niedawną inspekcją pana premiera gen. Sławoj-Składkowskiego na terenie powiatu bielskiego.

**LIKWIDACJA STRAJKU ROLNEGO.**

Rzeszów, 18. 7. (PAT.) Dzięki interwencji starosty rzeszowskiego Panglisza, w majątku ziemskim Boguchwała, należącym do Polskiej Akademji Umiejętności, został zlikwidowany strajk rolny przez zawarcie umowy zbiorowej, dającej 50 proc. podwyżkę zarobków robotnikom. Celem wyrównania zaległości plac datujących się z przed trzech lat, sprzedana będzie gorzelnia, a dochód z jej sprzedaży zostanie obrócony na wyrównanie zaległości.

**NOWA EKSPEDYCJA PROF. SAMOJŁOWICZA.**

W najbliższych dniach prof. Samojłowicz wyrusza łamaczem lodów „Sadko” na czele ekspedycji naukowej w nową podróż w rejon arktyczny.

Wyprawa ta, jak i poprzednie, przedsiębrana przez prof. Samojłowicza, ma na celu zbadanie możliwości stałej komunikacji po wodach północnych, tym razem szlakiem jeszcze bardziej na północ wysuniętym, a więc krótszym. Poza to ekspedycja badać będzie zagadnienie przenikania wód ciepłych z Atlantyku z zachodu na wschód oraz ukształtowanie dna morskiego na trasie i jego strukturę geologiczną, prowadzić będzie obserwacje nad magnetyzmem ziemskim, siłą ciężenia i in. problemami geograficznymi.

Droga nowej ekspedycji prowadzi z Archangielska do wysp de Longa, gdzie zostanie założona stacja radiotelegraficzna. Wyprawa prof. Samojłowicza szukać będzie również problematycznej „Ziemi Sannikowa”, która rzekomo znajdować się ma na północ od wyspy Kotelnyj. Z wysp de Longa ekspedycja wyruszy na północny wschód w stronę rejonów niezbadanych, do których nie udało się dotychczas dotrzeć ani okrętem ani samolotem. Według przypuszczeń prof. Samojłowicza, w okolicach tych powinny znajdować się wyspy.

**SAMOŁOT NA 50 OSÓB.**

Znany francuski konstruktor samolotów Vibault opracował plan nowego samolotu pasażerskiego, który pomieścić może 50 osób, nie licząc obsługi. Kadłub samolotu jest dwupiętrowy. Dolne piętro przeznaczone jest na kabiny dla podróżnych, podczas gdy na górnym piętrze znajdują się będą kuchnia, bar i jadalnia. Przeciętna szybkość nowego samolotu wynosić ma 300 km na godzinę.

błotki środki aptekarskie wart. 136 zł. przeprowadzone przez policję dochodzenia ustalili, że kradzieży tej dokonali Izak Auschusman (Waska 35) i Wiśniewski Eugeniusz (Zeromskiego 4), którzy do winy się przyznali. Aresztowanych złodziei oddawiono do sądu.

Aresztowanie awanturnika. Wczoraj po południu osadzono w aresztach policyjnych Leona Sobolewskiego bez miejsca zamieszkania, za wywołanie awantury na pl. św. Teodora w stanie pijanym.

Schwytywanie torebkarza na gorącym uczynku. Na ul. Szymonowiczów został ujęty na gorącym uczynku wyrwana torebki Józef Bezrak, który wyrwał przechodzącej tą ulicą Anastazji Sokół torebkę zawierającą 40 zł. Torebkarz w pościgu został ujęty przez posterunkowego i odprowadzony do aresztu.

**WOJCIECH BARANOWSKI**

88

**JESIENNE SŁOŃCE.**

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Rada Ankwicza w pierwszej chwili zbudziła w Zrębie oburzenie i chęć przeciwstawienia się nędznej znowie podłości i głupoty. Rychło musiał jednak uznać, iż narazie nie mógł uczynić nic lepszego, jak opuścić stolicę. Fama rosła i poczyniała otaczać go próżnia. Kilku szczerych przyjaciół i ludzi życzliwych zachowywało się względem niego w dalszym ciągu poczciwie i lojalnie, ale i oni powtarzali: „musisz to gdzieś przeczekać, nie schwycisz tego byka za rogi”. Stan duchowy Adama był okropny. Świadomość bezbronności nieledwie zwiększała się z dniem każdym. Wraz z nią wzrastało poczucie straszliwej krzywdy. Tu i ówdzie spotykały go widoczne afronty. Reagować na nie bezpośrednio to było stać się bohaterem skandalów. Nie miał wcale pewności czy w tych warunkach mógłby bronić honoru swego nawet z bronią w ręku... Nec Hercules contra plures. A w sferach, w których się obracał, krecia robota trwała. Ogarnęła go rozpacz, niestety bezsilna. Zosię nie próbował już przekonywać... To na nic by się nie zdało. Był dla niej niewątpliwie zhańbionym. A niech tam, jeśli dała się okłamać tak łatwo. Nie będzie jej się u nóg włożył i zebrał o sprawiedliwość. Raczej postara się o niej raz na zawsze zapomnieć.

Z tem postanowieniem, przekonawszy się, iż nic lepszego w tych warunkach uczynić nie może, wyjechał z końcem czerwca do Zakopanego. Właściwie wywieźli go tam siłą prawie Ankwicz i bardzo młody ale dziwnie dojrzały duchowo kolega po piórze Jan Rolski, wdzierający się wielkimi krokami od pewnego już czasu na szczyty polskiego Parnasu. Był to ogromny talent i niepospolity charakter. Afera Zręba, którego bardzo cenil, wstrząsnęła nim do głębi.

— Nie damy chłopca — mówił — i pokażemy zęby chcącemu go pograżyć draniom, wysługującym się rozwydzonej rozpustnicy...

Na tem tle stanęło pomiędzy Rolskim i Ankwiczem coś w rodzaju przymierza. I dobrze się stało, bowiem sam jeden nie dałby rady Adamowi, wpadającemu w formalny szal nerwowy, to znowu pograżającemu się w bezzbręzną apatię.

Ta zwyciężyła ostatecznie. I dzięki temu może udało się opanować poniekąd jego wolę. Lipiec zastał go już w cichej willi „Sadyba” na stoku Antałówki, gdzie znalazł dlań niedrogi i całkiem możliwy pokój z utrzymaniem u pani profesorowej Małkovej, osoby zanej, bardzo nieinteresownej i gotowej zawsze spieszyć z pomocą „młodemu”. To ostatecznie pojęcie było zresztą w interpretacji tej ze wszechmiar dobrej i uczynnej osoby — wielce rozciąglę. Do „Młodych” zaliczali się w jej mniemaniu wszyscy nieledwie młodsi od niej. A sama dawno dźwigała już na zmęczonych barkach siódmy krzyżyk. Była na świecie osierocona zupełnie. Przed la-

ty coś dziesięciu odumart ją małżonek profesor Telesfor Małc, wykładowca onego czasu historję powszechną w jednym z gimnazjum krakowskich u S-tej Anny, czy S-go Jacka. To już mało kto pamiętał. Nikt z uczniów jego natomiast nie zapomnieli ani dobroci jego serca, ani szczerego entuzjazmu z jakim, w starszych klasach szczególnie, przelewał w chłopców nie tylko swoją wiedzę ale i głęboki filozoficzny stosunek do dziejów, których punkty zwrotne oświetlać umiał wcale nie po szkolarsku. Zapalał się, rozumował, szukał, dociekał i znajdował częstokroć takie ujęcie faktów i procesów historycznych, że nie powstydziliby się go żaden profesor uniwersytetu. Ale co tam profesorowie... Małc nie bardzo ich cenil. „Nadzwyczajny nie powie wam — przestrzeżał uczniów — nawet nic zwyczajnego, a zaś zwyczajny nic nadzwyczajnego... Poprostu umieli wdrapać się na katedry, zdobywszy w porę odpowiednie plecy”...

W tych gorzkich słowach było może, wobec stosunków ówczesnych trochę prawdy, ale jeszcze więcej żalu. Wiecznie młody choć dawno siwy już wykładawca gimnazjalny, do żadnej wszechnicy galicyjskiej nie dotarł. Miał zbyt liberalne poglądy i nie chciał z nich nic ustąpić. Już jego stosunek do Wielkiej Rewolucji wystarczał, aby nawet w szkolnictwie średnim był tolerowany zaledwie. Jakobini mieli w nim zbyt śmiałego obrońcę, a Napoleon nieprzejednanego krytyka, mogącego się mierzyć z Tiersem.

(C. d. n.)



DZIESIĘĆ UWAG O KSIĄŻCE.

- 1) Książka jest dobroczynną ludzkości: upowszechnia wiedzę, umiła życie, umożliwia obcowanie z największymi genjuszami... 2) Kto nie czyta książek, ten pozbawia się tych wszystkich dobrodziejstw... 3) Nie zwracaj uwagi jedynie na szatę zewnętrzną książki... 4) Nim książkę nabędziesz, dowiedz się o jej rzeczywistej wartości... 5) Nie trać czasu i pieniędzy na złe książki, czytaj tylko dobre... 6) Dobrą książkę nie wystarczy raz przeczytać, należy ją nabyć na własność... 7) O treści dobrych książek należy rozmawiać z otoczeniem... 8) Zachęcając innych do czytania dobrych książek, spełniamy czyn obywatelski... 9) Umów się z najbliższą księgarnią... 10) Możesz nie mieć stałego krawca lub modystki, u których się ubierasz, ale powinienś mieć stałego księgarza...

RUCH EMIGRANTÓW W MIESIĄCU CZERWCU 1936 R.

Za pośrednictwem Syndykatu Emigrantów wyjechało do krajów zamorskich i kontynentalnych w czerwcu br. ogółem 1658 osób. — Z liczby tej wyjechało do Ameryki Południowej 1205 osób, do Ameryki Północnej 259 osób, do innych krajów zamorskich 48 osób. — Do krajów kontynentalnych wyjechało w tym okresie ogółem 148 osób. Za pośrednictwem Centralnego Sjomistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało do Palestyny w czerwcu br. 795 osób. Wszystkie dokumenty podróży załatwił Syndykat Emigracyjny.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Propagandowe zawody pływackie. Okręgowy Urząd W. F. i P. W. wspólnie z Lw. Okręgowym Związkiem Pływackim organizuje dnia 26 lipca „Propagandowe zawody pływackie” w celu ożywienia sportu pływackiego i propagandy zrzeszania się pływaków. Zawody odbędą się na kąpielisku 40 pp. na Kleparowie o godz. 10 rano. Jędrzejowska mistrzynią Walji. Przed wyjazdem z Anglii Jędrzejowska startowała na mistrzostwach tenisowych Walji, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Walji. W finale w turnieju Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrii Kraus 4:6, 6:2, 6:4. Gierutto atakuje rekord polski w dziesięcioboju. W piątek Gierutto podjął atak na rekord polski Siedleckiego w dziesięcioboju. Pierwszego dnia Gierutto uzyskał około 3400 punktów. Sobotni dzień zadecyduje czy ambientnemu zawodnikowi uda się pobić rekord.

Program radiowy.

Niedziela, 19 lipca 1936.

Lwów, 8.00: Sygnał czasu. 8.05: Audycja dla wsi. 8.45: Dziennik poranny. 8.55: Program na dzisiaj. 9.00: Transm. nabożeństwa z Łodzi. 10.50: Płyty. 11.45: „Kino na wakacjach”, wygl. mgr. B. Lewicki. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Koncert połudn. w wykonaniu ork. kameralnej. W przerwie ok. godz. 13.15: „Dzień marynarza Kozery” — obrazek z powieści morskiej Zb. Jasińskiego pt. „Biczmen”. 14.30: Audycja dla wsi. 15.00: Występ chóru z Sokolnik. 15.20: Koncert reklamowy. 15.30: Muzyka lekka na płytach. 15.55: Transmisja z Bayreuth: „Lohengrin” opera. W przerwie o godz. 17.05: „Zboże”, kwadrans poetycki. 2. Tr. = Warszawy. Reportaż z życia. O go. 19.10: „Odwaga pani Setliff”, skecz w opr. A. Wodzinowskiego. 2. Reportaż z życia. 21.00: Przegląd polityczny. 21.10: Dziennik wieczorny. 21.20: „Na Wesolej Lw. Fali” nr. 155: „Przez słomkę”. 21.50: Wiad. sportowe. 22.05: Wiad. sport. lokalne. 22.10: Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

Poniedziałek, 20 lipca 1936.

Lwów, 6.30—8.00: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: „Melodie różne” płyty. 12.55: Pogadanka społeczna. 15.00: Płyta. 15.05: Dziennik połud. 14.30: Muzyka przyrody — płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Bardzo dawna historia” opowiadanie dla dzieci młodsze. 16.00: Transm. z Ciecchocinka, Koncert pop. w wyk. Ork. Fil. Warsz. 16.45: „Życie w gromadzie”, „Młodzież na obozach” — pogadanka. 17.00: Koncert solistów. 17.50: „Polowanie latem na ptactwo” pogadanka. 18.00: Recital śpiewaczy Karola Grossa. 18.20: „Łań w poezji polskiej”, szkic liter. wygl. H. Balk. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka akt. 19.00: Audycja żołnierska. 19.30: Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry salonowej. 20.30: „W stolicy Rumunii”, feljton. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka akt. 21.00: Tańce polskie na fortepian. 21.30: Transm. z Anglii: Ludowa muzyka szkocka. 22.10: Wiad. sport. ogólne. 22.20: Wiadomości sport. lok. 22.25: „Pamiętniki Izadory Duncan”, audycja muzyczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km. 2073/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosch, mający kancelarię w Gmachu sądowym ul. Mickiewicza biuro Nr. 36, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie dnia 14 września 1936 r. o godzinie 11 w Sądzie grodzkim w Czortkowie biuro Nr. 36 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Romana Zefiryńca 2-im. Ochockiego nieruchomości obj. whl. ks. gr. gm. Białobóżnica stara Kalinowszczyzna zwana, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Czortkowie, położonej w oddaleniu od miasta Czortkowa o 10 km od stacji kolejowej, o pół km z dojazdem drogą murowaną (pół km drogą prywatną), składającej się z 13 parcel budowlanych; a to: pbud. 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 81, 94, 110, 113, o łącznym obszarze 6 ha 81 ar. 7 mtr. kw. z pgr. stanowiących kulturę II kl. a to: pgr. 96, 97, 100, 101, 104, 105, 149, 151, 156, o łącznym obszarze 8 ha 72 ar. 61 m kw. z pgr. stanowiących kulturę III kl. a to: pgr. 95, 98, 147, 148, 304, 405, 306, 307, 309, 310, 620, 303/1, 302/1, 302/2, 302/3, 302/4, 302/5, 302/6, 302/7, 302/8, 302/9, 302/10, 302/11, 302/12, 302/13, 302/14, 303/14, 303/15, 303/16, 303/17, 303/18, 303/19, 303/20, 303/21, 303/22, 303/23, 401/2, 401/37, 401/38, 401/39, 308/1, 308/2, o łącznej powierzchni 265 ha. 47 ar. 11 m kw. z pgr. stanowiących kulturę IV. kl. a to: pgr. 94, 102, 103, 146, 236, 245, 246, 247, 249, 257, 270, 271, 272, 274, 278, 354/1, 399, 560/1, 263 2, 350, 5350/15, 400/1, 689/2, 776/1, 560/4, 253/1, o łącznej powierzchni 20 ha 52 ar. 38 m kw. z pgr. stanowiących kulturę V. kl. a to: pgr. 244, 607, 608, 609, 610, 611/1, 611/2, 612, 613/1, 613/2, 613/4, 316/2, 606, 201, o łącznej powierzchni 5 ha 53 ar. 01 m kw., z lasów a to: pgr. 300, 301 o łącznej powierzchni 28 ha 73 ar. 36 m kw. Wymienione wyżej parcele tworzą pola orne, łąki, pastwiska, ogrody, lasy, wymuliska i drogi. Na parcelach budowlanych wybudowane są następujące budynki: dwór, oficyna, kuźnia, stelmacharnia, stajnia dla koni, stajnia dla krów i chlewnia, stajnia służbowa, parnik, ekonomówka, kurniki, chlewki, czworaki, stajenka, dom stawniczego, szopa drewniana, dwójak dla służby i gorzelnia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 655.572 zł. 17 gr., cena zaś wywołania wynosi 476.679 zł. 15 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 63.557 zł. 22 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego. Czortków, 14 lipca 1936. 2398K

Km. 867/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach, zamieszkały w Kopyczyńcach, na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1936 r. o godzinie 10 w Hadynkowcach odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie 2 konie (wałachy) i 3 źrebaki, a należących do dłużnika Jerzego Zaremby Cieleckiego, oszacowanych na łączną sumę zł 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kopyczyńce, 16 lipca 1936. 2397K

Km. 329/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie ul. Rawska, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1936 r. o godz. 14-ej w Żurawcach p. Lubyca Król. odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Herscha Federbuscha, składających się z 50 q pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Uhnów, 16 lipca 1936. 2407K

Km. 94/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18-go września 1936 r. o godzinie 9-ej w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu nastąpi sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 5754 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ obj. Olgi Stillerowej i nieobjętej masy spadkowej po bfp. Emanuelu Stillerze po pół części własnych. Powyższa realność obejmuje 2 parc. lk. 1435 i lk. 1326/1 o łącz. pow. 1128 m kw. Na wspomn. realn. znajduje się dom mieszkalny, parterowy, murowany wraz z poddaszem, położony w Nowym Targu przy ul. Ludzmińskiej Nr. 136, oraz objekty gospodarcze, jak drewniana, chlewik, kurnik i szopa. Realność lwh. 5754, oszacowana została na kwotę 13.345 zł. 45 gr. a cena wywołania — najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wynosi kwotę 6.672 zł. 73 gr. Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmię w kwocie 1354 zł. 55 gr., jako 1/10 część wartości szacunkowej wspomnianej realności. Rękojmią winna być złożona w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, wzgl. w książeczkach, na których wolno umieścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe obliczone będą według kursu dnia poprzedniego, kurs ten ma być wykazany przez mającego chęć kupna. Najwyższą ofertowaną cenę kupna należy gotówką złożyć w Sądzie, a mianowicie 1/4 część ceny kupna w przeciągu dnia 14-tu, resztę zaś w dwóch równych ratach miesięcznych, a to pierwszą najpóźniej w miesiąc, drugą zaś najpóźniej w dwa miesiące po prawomocności przyznania. Gotówka złożona jako wadium może być użyta do uzupełnienia

ostatniej raty ceny kupna, jeżeli nabywca dopełni wszelkich innych postanowień warunków licytacyjnych. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części i o ile nie uzyskają postanowienia właściwego sądu nakazującego zawieszenia egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższą realność w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu.

Komornik Sądu Grodzkiego. Nowy Targ, dnia 15 lipca 1936. 2406K

II. Km. 1257/36. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 5 sierpnia 1936 r. o godz. 10.30 odbędzie się publicznie na licytacja nieruchomości należących do dłużnika, mieszkającego w Borysławiu przy ul. Kościuski, składających się z 1 radza z głośnikiem, 1 kredensu jadalnianego, 1 fajlera jadalnianego, 1 biurka, 2 dywanów, 1 szafki amerykańskiej, 1 szafy na ubrania, 5 krzesła, 1 zegara szafkowego, 1 stołu do rozsuwania i 6 krzesel obitych skórą, ocenionych na łączną sumę zł. 1350. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2399K

V. Km. 776/36. V. Km. 244/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. obwieszcza na zasadzie art. 602 kpc., że w dniu 21 lipca 1936 o godzinie 11.30 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu przy ul. Nowej Rzeźni 25 we Lwowie, składających się z urządzenia biurowego, z motoru elektrycznego i 6 zwójów blachy żelaznej oszacowanych na kwotę 3.160 zł. Tegoż dnia o godzinie 9.40 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej 36 składających się z 150 kg pakulki, prasy, 4 warsztatów tkackich, 3 kolowrotków, kasy ogniowatej, 3 sztuk szewiotu, 2 lad zwykłych, 1 stolika, oszacowanych na łączną kwotę 1050 zł., które rozpoczną się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V. Lwów, dnia 17 lipca 1936. 2401

Km. 1346/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, w sprawie egzekucyjnej Kupieckiej Kasy Kredytowej w Przemysłu przeciw dłużnikom egz. Firmie „Lignum” do rąk Edmunda Hausera w Ustrzykach Dolnych, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1936, o g. 9-tej, w Ustrzykach Dolnych odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości: należących do Firmy „Lignum” do rąk Edmunda Hausera w Ustrzykach Dolnych, a składających się z: 1 szafy z drzewa miękkiego, 1 stołu clipsowego do rozsuwania, 1 pianina „Józef Protec” i 1 kredensu dużego oszklonego dębowego, oszacowanych na łączną kwotę 680 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Ustrzyki Dolne, 15 lipca 1936. 2400K

Km. 402/36. Sprawa egzek. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie przeciw Władysław Geringer w. d. w Milowcach obecnie dyrektor majątku X. Czartoryskiego w Żurawnie. pto 900 i t. d. Koszta komornika zł. 16 gr. 40. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tlustem urzędujący w Tlustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 12 sierpnia 1936 o godzinie 14-tej w Milowcach odbędzie się publiczna sprzedaż nieruchomości a mianowicie 6 krów białych z żółtą plamą rasy symentalskiej, oszacowanych na łączną kwotę 2.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tluste, 16 lipca 1936. 2408K

Km. 1091/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rew. IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1936 o godz. 9-tej w Sądzie Grodz. Miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7, w sali Oddz. II drzwi Nr. 1, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki 1) Sary Sali 2-ga im. Goldberg, 2) Blanki z Goldbergów Akseirad, 3) Bronisława Goldberga, 4) Antoniny Goldberg, obj. whl. 234 śrd. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie Okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Halickiej l. orj. 9 l. kons. 243, składającej się z: 1) k. 322 o pow. 360 m kw. na której stoją: 1) budynek czynszowy 3 piętrowy, 2) budynek 1 piętrowy oficynowy i 3) budynek parterowy oficynowy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 184824 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 123.216 gr. 34, czyli 2/3 części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 18482 gr. 45. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładk. instyt., w których wolno umieścić

fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny gieldowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie Oddz. II. Sądu Grodz. Miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa l. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego. Lwów, 15 lipca 1936. 2413K

AMORTYZACJE

II. Co. 570/35. Edykt. Na wniosek Włofa Grubera, kupca w Szczercu zarządza się postępowanie celem umorzenia czeku kasowego z dnia 25. 7. 1935 Nr. 10 Serja 3, na kwotę 171 zł. 57 gr. opiewającego a dotyczącego konta 500.611 PKO. Wzywa się posiadacza wyżej wymienionego czeku, aby do dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył go Sądowi, gdyż po upływie tego czasokresu Sąd uzna czek za umorzony.

Sąd Grodzki. Szczercz, 26 marca 1936. 2403

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/36. Edykt. Jan Hawryluk urodzony 28 lutego 1897 w Zelechowie powiat Kamionka Strumiłowa, plutonowy 42 pp. W. P. zaginął od roku 1920 na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się by o zaginionym zawiadomiono do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora Dra H. Nassa adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Złoczów, 4 czerwca 1936. 2412

T. 6/36. Edykt. Makryna Iwaszków, córka Marji, urodzona 24 grudnia 1901 w Sławnej pow. Zborów, zaginęła od roku 1922 na emigracji w Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby o zaginionej do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra L. Operę adw. w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Złoczów, 4 czerwca 1936. 2411

RÓŻNE.

Prez. 15585/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gmin kat. Ułaszczewce i Zwiniacz i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 listopada 1936.

Lwów, 20 czerwca 1936. 2410

Rozalja Wanda (2-im.) Morgensztern, ur. 13. I. 1889 r., córka Jakóba i Dachy Idesy (2-im.) z domu Prywes, nauczycielka, zam. we wsi Kniatomy, pow. Wieluń. — Jan Gabriel (2-im.) Błocki, ur. 20. II. 1894 r., syn Włodzimierza i Jadwigi z domu Worona, leśniczy, zam. w Będzlinie, pow. Brzeziny, — Stanisław Nowicki w zastępstwie małoletniej Kazimierzy Walerji (2-im.) Wilczewskiej, ur. 27. V. 1930 r., nieznanego pochodzenia, zam. w Łodzi wniosli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego: Rozalja Wanda (2-im.) Morgensztern na jedno z nazwisk Wisłowska, Wiesławska, Wisławska, Jan Gabriel (2-im.) Błocki na nazwisko Dziewiszek, Kazimiera Walerja (2-im.) Wilczewska na nazwisko Nowicka. Urząd Wojewódzki podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi sprzeciw w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim

URZĄD WOJEWÓDZKI ŁÓDZKI. 2404

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

I. OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa P. K. P. w Wilnie ogłasza przetarg publiczny ofertowy na dzień 25 sierpnia 1936 r. na sprzedaż odpadków metali pólslachetnych i innych materiałów, drutu starego, trójnogów i pudełek od siatek żarowych, żarówek przepalonych, latek ściennej wagonowych, zbiorników żelaznych, obrabiarek, obrotnic i samochodów ciężarowych. Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego Nr. 14). 2405

Lokal sklepowy frontowy, składający się z trzech ubikacji werandy murowanej, piwnicy, strychu lub sklep z mieszaniem z kuchnią przy ulicy Zyblikiewicza 4. Cena 168 zł. miesięcznie. 2409

Unieważniam świadectwo dojrzałości z 1905 i patent kwalifikacyjny 1908 oba wydane przez Państw. Seminarjum w Tarnopolu. Marja Czubatówna. 2366

Unieważniam zgubiony paszport, wydany przez Starostwo w Brodach. Chaim Salomon Jollek Podkamicz. 2402